

HALINA SZAL

ur. 1949; Nowy Targ



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, praca redaktora, wydawnictwo

Plusy i minusy pracy redaktora

Siedzi się, wzrok się psuje, bo mi siadł wzrok – to minus. Rzeczywiście trzeba mieć takie, dużo samozaparcia, żeby siedzieć. Wiem, że kiedyś do wydawnictwa Paweł Skokowski starała się o pracę taka pani Bożena i nie przyjął jej szef, mimo że była dość dobra. Dlatego że ona nie mogła usiedzieć, po prostu wychowywała dzieci. Najpierw była z trójką dzieci w domu, była w ciągłym ruchu, potem musiała siedzieć osiem godzin i po prostu nie wytrzymała. Ciągłe wstawiała i chyba zdyskredytowało ją w oczach szefa. Plusy [są takie], że człowiek się rozwija, że musi ciągle myśleć, przynajmniej w tym wydawnictwie Paweł Skokowski to było to, że ciągle coś trzeba było wymyślać. Jak nie reklamówkę jakąś odlotową, to nowy tekst. Zastanawiać się, bo szef mówił: „No nie, to jest za trudne.”. A my: „No jak to, to już jest takie proste.”. A szef nas przekonywał: „Pani Halino, kiedy pani dziecko miało trzy lata?”. No ja mówię: „Już dawno.”.

Data i miejsce nagrania	2012-12-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"